

Niezwykły Gość...

Sekretarz Generalny Polskiej Akademii Umiejętności, wybrany na posiedzeniu listopadowym 1989 r., niemalże pierwsze swoje kroki skierował do kamienicy przy ul. św. Jana 26, do mieszczącego się tam Oddziału Archiwum PAN w Krakowie. Tutaj bowiem, do tej kamienicy zakupionej niegdyś przez Stanisława Kutrzebę, zawędrowały akta Polskiej Akademii Umiejętności. Tutaj można było przecież sięgnąć do zapisów, dokumentów, które miały posłużyć Prof. Józefowi Skąpskiemu do odtwarzania tradycyjnych form działalności Akademii i stać się podstawą negocjacji w sprawie odzyskania utraconego majątku. Witając zgromadzonych członków Akademii i gości na Walnym Zgromadzeniu w maju 1990 r., stwierdził: „Moje czynności rozpocząłem od studiów w Archiwum PAU, które stanowi aktualnie część Archiwum PAN [...] Chodziło mi o to, by – kiedy to tylko możliwe – nawiązać do tradycji PAU”. W rok później powiedział: „Tradycja odgrywa wielką rolę w życiu instytucji. Nawiązanie do niej może być twórcze”.

Nie pamiętam, kiedy spotkaliśmy się pierwszy raz. Jak mówią zapiski w moim kalendarzu, Profesor odwiedził Archiwum 8 marca 1990 r., po powrocie z Warszawy, z uroczystości w Belwederze wręczenia dokumentu zatwierdzającego wybór Zarządu PAU przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Już podczas tej wizyty Profesor zaznaczył, że będzie stałym gościem naszego Archiwum. Zapiski w kalendarzu, jak i w księdze czytelników Archiwum potwierdzają tę deklarację. Pierwsze rozmowy pokazały, że sięganie do źródeł jest dla Sekretarza Generalnego podstawą działania. Swoim humorem i niezwykle bezpośrednim sposobem nawiązywania kontaktu oczarował nas, zwłaszcza młodych pracowników, którzy odpowiadali na zapytania i poszukiwania Pana Profesora pełnym zapałem działaniem, przygotowując stosowny materiał archiwalny. A pytania dotyczyły nie tylko spraw majątkowych. Kierunki poszukiwań były różne.

Śledzenie tradycyjnych form działalności Akademii w przeszłości, w czasach świetności, ale też – jak powiedział „konania, letargu i pogrzebu, a wreszcie zmartwychwstania czy też obudzenie się z uśpienia”. Najważniejsze jednak było sięgnięcie do podstawowych aktów prawnych. Już w pierwszym sprawozdaniu, przedstawionym przez Profesora na uroczystym posiedzeniu publicznym Akademii w dniu 3 maja 1990 r., pojawiają się zdania świadczące o dokonanej wnikliwej lekturze materiałów archiwalnych: „Kiedy się czyta protokoły obrad Zarządu PAU z drugiej połowy 1951 r. i z 1952 r. [...] Lektura protokołów napawa smutnymi refleksjami [...]”, dalej: „Z tego uśpienia zbudziła się Akademia na przełomie 1956/1957. Zachowały się dokumenty z tego okresu [...] Smutnymi refleksjami napawa lektura tych dokumentów”. W trakcie burzliwej dyskusji na posiedzeniu Walnego Zgromadzenia 22 czerwca 1991 r. w sprawie uchwały PAU z 21 czerwca 1951 r. mówił: „Badałem jeszcze ostatnio akta osobiste prof. Vetulaniego; jest tam takie ciekawe sprawozdanie” itd. Interesowały Profesora materiały dotyczące Stacji Naukowych w Rzymie, Paryżu, Biblioteki, Muzeum Przyrodniczego, współpracy z zagranicą, działalności wydawniczej i wielu innych zagadnień. Gromadził potrzebne kopie, które służyły Mu w prowadzonych rozmowach i negocjacjach. W artykule *Sytuacja majątkowa Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie* Profesor pisał: „Zostają podane tylko orientacyjnie; szczegółowe dane znajdują się ewentualnie w archiwum PAU (obecnie PAN)”. Tak zawsze odsyłał do oryginałów. Tak było również kiedy pozyskał autorów do opracowania dziejów PAU. Profesorowie Julian Dybiec, Piotr Hübner i Jan Piskurewicz po rozmowach i ustaleniach z Profesorem Skąpskim, byli stałymi korzystającymi z akt PAU.

Profesor Skąpski nie tylko czerpał wiadomości z zasobu archiwalnego PAU, ale od początku był zainteresowany sytu-

acją i potrzebami naszego Archiwum. Przede wszystkim otoczył troską zawierający dziś ok. 80 mb akt zespół archiwalny Polskiej Akademii Umiejętności (1872–1989). Po przedstawieniu Panu Profesorowi stanu opracowania akt zaproponował mi napisanie tekstu, który ukazał się w drugim tomie „Rocznika PAU”, a miał pokazać, że warto przeznaczyć środki finansowe na dalsze prace archiwalne. Pismo Archiwum do Zarządu PAU z października 1991 w tej sprawie zostało przyjęte pozytywnie. Efekty prowadzonych prac można poznać na podstawie drukowanych sprawozdań w „Roczniku PAU”, a jednym z owoców tych prac jest *Poczet członków Akademii Umiejętności w latach 1872–2000*, wydany w 2006 r., wskazujący na ciągłość działania tej instytucji.

Kiedy Profesor spostrzegł w jak zużytych opakowaniach przechowywane były akta Akademii sfinansował wykonanie interlogatorskich pudeł ochronnych. Nie tylko to, w sprawozdaniu za rok 1991/1992 zapisał: „W związku z tymi pracami [archiwalnymi] zaistniała konieczność wyposażenia Archiwum przez PAU w odpowiedni sprzęt (komputer z odpowiednim oprogramowaniem, elektroniczna maszyna do pisania oraz kopiarka). Mamy nadzieję, że będziemy mogli te potrzeby zaspokoić w stosunkowo krótkim czasie”. Tak też się stało, a dla Archiwum rozpoczął się okres niezwyklej współpracy z Polską Akademią Umiejętności, życzliwości i pomocy w dążeniu do usamodzielnienia, poprawy warunków lokalowych, towarzyszenia przedsięwzięciom naukowym Akademii, odkrywania nowych kierunków działalności. Archiwum było potrzebne Akademii, Akademia była potrzebna Archiwum. Nawet w czasie choroby Profesor wśród wielu ważnych spraw nie zapomniał o Archiwum. W porozumieniu z Profesorem, w marcu 1993 r. przelałem do Zarządu PAU pismo, w którym przedstawiłem szeroki wachlarz zadań, jakie w zakresie archiwalnym stoją przed Akademią, które powinny być realizowane przez Archiwum PAU. W *Informacji Sekretarza Generalnego o stanie spraw Akademii marzec 1994* czytamy: „Rozpoczęto rozmowy z PAN celem prowadzenia w przyszłości wspólnego archiwum PAU-PAN, które by obejmowało całe krakowskie środowisko naukowe”.

Pamiętamy, moi współpracownicy i ja osobiście, rozmowy z tamtego czasu z Panem Profesorem, pełne humoru, ale i troski, nadziei na rozwój i pomyślność Akademii i Archiwum. Miałam zaszczyt odwiedzić Pana Profesora w mieszkaniu Państwa Skąpskich, w kamienicy wybudowanej przez Jego Ojca w 1932 r. przy ul. Sereno Fenna, a także w czasie choroby w szpitalu. Szczególnie zależało Profesorowi na podjęciu uchwały przez PAU w sprawie Archiwum. Tak też się stało, nowo wybrany Sekretarz Generalny PAU Prof. Jerzy Wyrozumski, bliski współpracownik Prof. Skąpskiego, na posiedzeniu 25 czerwca 1994 r. przedstawił propozycję, a tekst uchwały o „niezbędnym utworzeniu Archiwum Nauki Polskiej” przy PAU przyjęło jednomyślnie Walne Zgromadzenie. Nowy Sekretarz Generalny szedł tą samą linią, dzięki temu mogło w 2002 r. rozpocząć działalność Archiwum Nauki PAN i PAU. W tymże Archiwum znalazły się z woli Prof. Skąpskiego materiały Jego Ojca – syndyka Akademii w latach 1917–1950, a z daru Prof. Ireny Homoli-Skąpskiej materiały Jej Męża, wkrótce Jej samej. Archiwum Nauki złożyło hołd obu – Ojcu i Synowi, prezentując dokonania na wystawie otwartej 13 listopada 2009 r. pt. *Ojciec i syn. Józef Skąpski (1868–1950) syndyk PAU i Józef Skąpski (1921–1998) sekretarz generalny PAU: w 20. rocznicę wznowienia działalności Polskiej Akademii Umiejętności*.

Dziś, w stulecie urodzin Prof. Józefa Skąpskiego z wdzięcznością i rozrzewaniem wspominamy tamte czasy. Czasy pełne zapału i nadziei.

RITA MAJKOWSKA

Dyrektor Archiwum Nauki PAN i PAU
w latach 2002–2017